

Wyrok w sprawie Nangar Khel a oskarżycielska zaciekłość Wojskowej Prokuratury

Wojskowa Prokuratura nie przyznaje się do błędu

Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie sprawiedliwym wyrokiem, opartym na realistycznej ocenie wydarzeń w Nangar Khel na tle sytuacji w Afganistanie, uniewinnił komandosów oskarżanych przez Wojskową Prokuraturę o zbrodnie wojenne. Chociaż dla komandosów ten uniewinniający wyrok nie był pełnym zadośćuczynieniem za trzy lata szarpania i oskarżeń przez Wojskową Prokuraturę, to stał się jasną plamą na czarnym tle rysowanym przez zwolenników udowodnienia, że w Wojsku Polskim służą zbrodniarze i psychopaci. Można było mieć nadzieję, że Wojskowa Prokuratura, uwzględniając wyrok Sądu Okręgowego, zachowa się honorowo i uzna swój błąd, do czego namawialiśmy w numerze 6/2011 ARMII. Jednak na zasadzie „bądź optymistą, ale przygotuj się na najgorsze”, obiecaliśmy naszym czytelnikom monitorowanie dalszych kroków Prokuratury w sprawie Nangar Khel.

MARIAN MORACZEWSKI

Byliśmy naiwni

Okazuje się, że nasza nadzieja na racjonalne postępowanie Wojskowej Prokuratury była naiwnością. Optymistyczne oczekiwanie, że Prokuratura uznając wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego, przeprosi niesłusznie oskarżanych żołnierzy i da im i sobie spokój nie potwierdziło się. Prokuratura wniosła, wbrew logice i interesom honoru Wojska, odwołanie od uniewinniającego wyroku. Muszę przyznać, że się zawiodłem i jestem zbulwersowany, chociaż znając różne wcześniejsze działania Wojskowej Prokuratury, można było tego się spodziewać. Podobne uczucia żywi chyba wojskowe środowisko zaskoczone trudną do wytłumaczenia postawą Wojskowej Prokuratury. Wierzę, że odwołanie Wojskowej Prokuratury zostanie odrzucone przez II Instancję Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Może dopiero wówczas autorzy odwołania przeanalizują krytycznie swoje postępowanie.

Może Wojskowa Prokuratura uzyskała nowe dowody w tej sprawie?

Jeżeli Wojskowa Prokuratura domaga się powtórzenia procesu, to może jest w stanie przedstawić nowe dowody, w to jednak wątplię. Nie przypuszczam, że wojskowi prokuratorzy przesłuchali ponownie świadków afgańskich, w dzień niby spokojnych rolników a w nocy terrorystów, ani że prokuratorzy byli w Afganistanie, aby przeprowadzić tam eksperyment z mózdzierzem. Nie wydaje się, aby prokuratura uzyskała, wcześniej pominięte, korzystne dla komandosów opinie



Fot. andrzej redakcji

amerykańskiego dowództwa wynikające z radiowego nasłuchu.

Czy oskarżenie nie zmierzało do kompromitacji Wojska Polskiego?

Chciałbym natomiast wiedzieć, czy Prokuratura wyjaśniła wszystkie okoliczności i motywacje tendencyjnego oskarżenia Komandosów przez instytucję wówczas zarządzane przez pana Macierowicza? Pozostaje także pytanie, czy wnosząc tendencyjne oskarżenia o wojenne zbrodnie, nie dążono do ogólnej dyskredytacji Wojska Polskiego? Czy wyjaśniono, jakie były polityczne cele i zamysły oskarżycieli dążących do pozbawienia Wojska honoru? Nie znam się na problematyce prawnej, jednak zastanawiam się, jak Wojskowa Prokuratura rozumie swoją służebną rolę w stosunku do Sił Zbrojnych. Jak do postępowania Wojskowej Prokuratury można adoptować słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego, który przemawiając w dniu 25 listopada 1925 roku do zgromadzonych oficerów powiedział: *honor to Bóg Wojska, nie masz go – kruszeje potęga Wojska*. Można powiedzieć, że te pompatyczne słowa Marszałka są z innej, porozbiorowej i po wojnie

sowieckiej, epoki. Ale mamy podobne świeższe. Pan Prezydent Lech Wałęsa na początku swojej prezydentury, gdy stosunek do Wojska Polskiego był adoptowany do nowej sytuacji politycznej, wyraził następujące zdanie: *kto nie szanuje własnego Wojska, ten może być zmuszony do szanowania obcego*.

Powrócimy do oceny tej sprawy

Opierając się na uniewinniającym wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego emocjonalnych związkach naszego miesięcznika z Wojskiem i wojskowym środowiskiem, oraz przytoczonych słowach Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Lecha Wałęsy, mamy swój pogląd na tak zwaną aferę Nangar Khel, na rolę i motywacje jej inicjatorów oraz realizatorów. Także na niezrozumiałe uporczywe wciskanie przez Wojskową Prokuraturę oskarżeń o wojenne zbrodnie. Jednak z wyrażeniem pełniejszej oceny poczekamy do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. Głęboko wierzymy, że odwołanie Wojskowej Prokuratury zostanie nie tylko odrzucone przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego, ale także zdyskredytowane z prawnego, logicznego, wojskowego i moralnego punktu widzenia. ■